

Leszek Zakrzewski

KINGA - PANI SĄDECKIEJ ZIEMI

O prędzej twarde karpackie skały prochem się rozwieją,
prędzej uschną do ostatniej kropli Dunajca i Popradu wody,
niżli pamięć dobrej Królowej Kingi zaginie w sercach wiernego ludu!
ks. Karol Antoniewicz: „Święci Patronowie polscy”

Podróżnym, dojeżdżającym do Starego Sącza, niezmiennie od wieków ukazuje się szczególnie piękny i monumentalny widok: mury starosądeckiego klasztoru Panien Klarysek na tle ciemnego lasu, porastającego zbocza Miejskiej Góry.

Założycielką i fundatorką klasztoru, pierwotnie drewnianego, była św. Kunegunda, zwana też Kingą. Zamieszkała tutaj, pomiędzy swymi siostrami duchowymi, wstępując do klasztoru jako prosta mniszka w 1288 roku, by po roku nowicjatu złożyć profesję zakonną według reguły świętej Klary. W klasztorze spędziła ostatnie cztery lata swego życia, zachowując przykładowo śluby zakonne i regułę. Zmarła 24 lipca 1292 roku, po trwającej prawie rok ciężkiej chorobie, w opinii świętości. Odchodziła szczęśliwa, doznając objawienia św. Jana Chrzciciela, św. Jana Ewangelisty, bł. Salomei i św. Franciszka, zatopiona w modlitwie, w otoczeniu sióstr zakonnych, dla których towarzyszące jej śmierci przedziwne znaki były jeszcze jednym potwierdzeniem świętości.

Kim była?

Przyszła na świat 5 marca 1234 roku jako córka króla węgierskiego Beli IV i Marii Laskaris, córki cesarza greckiego Teodora I. Węgierski ród Arpadów, skoliigacony również z polskimi Piastami, przysporzył kościołowi wielu świętych i błogosławionych, jak św. Stefan, św. Władysław, św. Elżbieta Turyngska, siostra króla Beli IV, oraz jego trzy córki: św. Kinga, bł. Jolanta i św. Małgorzata Węgierska. Najstarsza córka króla Beli IV, Konstancja, zmarła również w opinii świętości.

Pierwsze pięć lat życia Kinga spędziła na dworze swego ojca w Estergom. W 1239 roku przybyła do Polski, gdzie po uroczystym powitaniu w Wojniczu, odbyły się zrzekowiny z trzynastoletnim księciem sandomierskim i prawowitym dziedzicem Księstwa Krakowskiego, Bolesławem. Stamtąd udała się do Sandomierza pod opiekę matki Bolesława, Grzymisławy, która zatroszczyła się o jej dalsze wychowanie. Zapewne ciężko było młodemu dziewczęciu, dziecku jeszcze, przywyknąć do obyczajów dworskich obcego kraju, ale i czasy to były inne, a oczekujące w przyszłości obowiązki małżonki władcy państwa zobowiązywały do znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, nauki łaciny i ceremoniału dworskiego. Rozmówiona w modlitwie Grzymisława miała na młodziutką Kingę duży wpływ, dając swoim przykładem świadectwo pobożności w życiu i wychowując ją w duchu polskości.

Dwór książęcy gościł biskupów i księży, będących w owych czasach elitą intelektualną kraju, wśród nich tak wybitną osobistość jak biskup krakowski Prandota, wielki zwolennik kanonizacji i zarazem czciciel św. Stanisława — biskupa męczennika. Groza najazdów ord tatarskich, pustoszących ówczesną Europę, siejących śmierć i zniszczenie, potęgowała jeszcze ucieczkę ku Bogu, stwarzając w pełnych niepewności czasach nadzieję na odwrócenie złego losu. Rycerstwo, broniące kraju, nie było w mocy przeciwstawić się najeźdźcy, ponosząc kolejne klęski, w tym największą pod Legnicą, w której to bitwie zginął książę Henryk zwany Pobożnym. Poległ również Koloman, mąż Salomei (przyszłej błogosławionej), siostry księcia Bolesława. Dołączyła ona wkrótce do dworu książęcego, a jej obecność i głęboka pobożność miały jeszcze dodatkowo silny wpływ na młodą księżniczkę.

Tymczasem Kindze dane było doświadczyć tułaczego losu, gdy wraz z całym książęcym dworem, umykając przed tatarskim zagrożeniem, znalazła schronienie na Morawach, najprawdopodobniej w klasztorze Cystersów w Welehradzie. Gdy po dwóch latach powracała do kraju wyniszczonego tatarskim najazdem, musiała przy boku męża stawić czoło wewnętrznym waśniom i rozłamowi pomiędzy dzielnicowymi książętami. Konrad Mazowiecki, który uprzednio siłą opanował Księstwo Krakowskie, ustąpił chwilowo z tych ziem, ale przez kolejnych kilka lat trwały spory i dochodziło do walk.

W międzyczasie w łonie Kościoła szerzy! się nowy nurt odnowicielski, zapoczątkowany przez św. Franciszka z Asyżu, który wraz z grupą współbraci słowem i przykładem ukazywał światu obecność prawd ewangelicznych w życiu codziennym. Wkrótce wśród kobiet zapoczątkowała ruch oparty na podobnych założeniach św. Klara, zakładając zakon klarysek. Już w dziesięć lat po śmierci św. Franciszka, w 1236 roku na tereny polskie przybyły pierwsze grupki braci zakonnych, a ich protektorem był Henryk Pobożny, fundując najstarszy, krakowski konwent tego zakonu. Gorliwą uczestniczką duchowości franciszkańskiej była Salomea, która została tercjarką zakonu jeszcze w czasie pobytu w Sławonii — rodzinnym księstwie swego męża Kolomana. Jak pamiętamy, po utracie męża powróciła ona do Polski i tu zapewne stała się krzewicielką idei franciszkańskich na książęcym dworze. Ufundowała klasztor w Sandomierzu i została pierwszą polską klaryską, składając uroczyste śluby zakonne przed biskupem Prandota. Wkrótce zgromadziła wokół siebie kilka sióstr i — za poparciem Grzymisławowej syna Bolesława — doprowadziła do powstania klasztoru w Zawichoście.

W tym czasie Kinga miała lat jedenaście, od lat sześciu żyła na polskiej ziemi i zapewne atmosfera panująca w jej bezpośrednim otoczeniu nie była obojętną na jej przyszłe decyzje. Z chwilą jej dojrzenia do pełnoletności, a dla kobiet w tamtych czasach było to ukończenie 13 lat życia, zostało odprawione uroczyste wesele książęcej pary. Książę, na prośbę swojej małżonki, przyrzekł Kindze uszanowanie jej dziewictwa przez najbliższy rok, jako wyraz swego szacunku dla jej osoby. Śluby te Kinga ponowiła po upływie kolejnego roku, a następnie nakłoniła księcia Bolesława do złożenia wieczystych ślubów czystości, wstępując jeszcze za jego życia w szeregi tercjarzy zakonu św. Franciszka i przywdziewając, na znak pokory i posłuszeństwa, gruby, szary habit.

Księżna Kinga współrządzi wraz z Bolesławem.

W niedługim czasie po zaślubinach, księżniczka odbyła podróż na Węgry, na rodzinny dwór, którego już tyle lat nie odwiedzała. Tam też, jako nagrodę za pomoc w udaremnieniu spisku na życie swego ojca, otrzymała od niego na własność jedną z węgierskich kopalni soli, najprawdopodobniej w Marmarosz Sziget. Stamtąd sprowadziła do Polski specjalistów — górników, którzy wykonali pierwsze szyby kopalni soli w Bochni, dając początek wydobywaniu tego bogactwa ziemi w naszym kraju. Z faktem tym związana jest piękna legenda, powstała niedługo później, głosząca jakoby Kinga, podczas swego pobytu w ojczystych stronach, wrzuciła do szybu pierścien, który następnie wydobyli w Bochni górnicy drążący szyb kopalni. Nie była to pierwsza zasługa Kingi dla nowej ojczyzny, gdyż już poprzednio użyczała funduszy z posagu na odbudowę kraju, zrujnowanego w 1241 roku najazdem tatarskim i wspierała swego małżonka w walkach z Konradem Mazowieckim, pozwalając na wyposażenie i opłacenie wojsk w ciężkich czasach, gdy skarbiec księżęcy świecił pustkami. Jej imię przywoływane jest na wielu przywilejach nadawanych przez księcia, w których powstaniu uczestniczyła, będąc ich inicjatorką. Równocześnie nie zaniedbywała spełniania uczynków miłosiernych wobec potrzebujących, otaczając swoją opieką i zainteresowaniem ubogich oraz dotkniętych wszelką niedolą.

Pozostała w pamięci potomnych jako fundatorka kościołów w Nowym Korczynie, Bochni i wreszcie kościoła i klasztoru Klarysek w Starym Sączu. Przekazywała kosztowne dary na wyposażenie świątyń i współuczestniczyła w staraniach o kanonizację biskupa Stanisława i Jadwigi Śląskiej. W dowód uznania dla zasług Kingi, Bolesław przywilejem w Korczynie dnia 2 marca 1257 roku nadał jej Ziemię Sądecką na własność, przekazując jednocześnie pełną książęcą władzę na tym terenie.

Pani Ziemi Sądeckiej.

Mimo tego, że jeszcze nie przebywała bezpośrednio na powierzonych sobie ziemiach, księżna starała się zadbać o ich rozwój gospodarczy, wydając w 1268 roku przywilej dla mieszkańców Sącza, wymieniający wszystkie prawa i powinności mieszkańców miasta. Kolejnym przywilejem mianowała sołtysem Sącza niejakiego Pysza, nadając jednocześnie Sączowi prawo magdeburskie, a wraz z nim sześciu okolicznym wioskom. Darowała młyny w Podegrodziu i uwolniła osadników Gołkowic od płacenia podatków na okres trzydziestu lat, pod warunkiem wykarczowania jak największych obszarów leśnych pod uprawy. Przywilejem z 1273 roku zwolniła kupców sądeckich od opłat na rzecz komory celnej znajdującej się w tym mieście, a co ważniejsze — w całym księstwie krakowskim i sandomierskim.

W roku 1280, na rzecz powstającego klasztoru Panien Klarysek, Kinga przekazała miasto Sącz (jeszcze nie było wtedy Nowego Sącza — lokował go dopiero Wacław II Czeski w 1292 roku na terenie wsi Kamienica) i 29 wsi, wraz z wszystkimi dochodami z tych ziem i całą przysługującą władzą sądowniczą. W tym samym roku obroniła swoje prawa do Ziemi Sądeckiej przed roszcującym sobie do niej pretensje księciem Leszkiem Czarnym, który przywilejem wydanym w Czchowie zagwarantował nienaruszalność dóbr księżnej.

Wbrew utartym opiniom, czasy średniowiecza były okresem znaczącego w dziejach ludzkości rozkwitu gospodarczego i cywilizacyjnego. Wprowadzenie nowych metod upraw roli, doskonalenie sztuki budownictwa murowanego, kolonizacja niezamieszkałych terenów — wszystko to przyczyniało się do znaczącego rozwoju państwa. W kręgu kultury łacińskiej silnymi ośrodkami szerzenia postępu gospodarczego i oświaty stały się klasztory. Stamtąd docierały nowinki techniczne, w mrocznych salach rodziły się dzieła sztuki i literatury średniowiecznej, powstawały perełki muzyki chóralnej (nb. najstarszy zabytek muzyki polskiej, wielogłosowy conductus z około 1300 roku, „Omnia beneficia”, został odnaleziony właśnie w starosądeckim klasztorze w latach sześćdziesiątych przez muzykologa dra Perza).



BŁ. KUNEGUNDA FUNDUJE KLASZTOR
PP. KLARYSEK

W międzyczasie księżna nie zaniedbywała swych obowiązków w stolicy księstwa, wspierając męża w walkach z drugim najazdem Tatarów w latach 1259-1260 i późniejszej odbudowie ze zniszczeń, wojnie z księstwami ruskimi w 1266 roku i udaremnieniu spisku Władysława Opolczyka w 1273 roku, który dążył do usunięcia Bolesława z krakowskiej stolicy.

Po śmierci Bolesława w 1279 roku i rozdzieleniu swego pozostałego majątku pomiędzy ubogich, wraz ze swoją siostrą Jolantą udała się do Sącza, gdzie zamieszkała w klasztorze, początkowo zatrzymując tytuł księżnej krakowskiej. W kilka lat później wstąpiła do założonego przez siebie klasztoru, a w 1289 roku złożyła śluby zakonne.

Jeszcze raz w grudniu 1287 roku zagroziła Polsce nawała tatarska. Kinga wraz z mniszkami schroniła się w pienińskim zameczku, przeczekując tam do chwili odwrotu najeźdźców. Powracających czekała ciężka praca przy odbudowie splądrowanego klasztoru. Tam też Kinga zakończyła życie w 1292 roku.

Pozostała na zawsze w sercach prostego ludu, jako wspomóżycielka w ciężkich chwilach. Kult, rozwijający się po jej śmierci, doprowadził do jej beatyfikacji w roku 1690 przez papieża Aleksandra VIII. Papież Benedykt XIII przyznał jej tytuł patronki Polski i Litwy, a w 1901 roku na patronkę obrała ją sobie diecezja tarnowska. Polski papież, Jan Paweł II, dokonał kanonizacji bł. Kingi w czasie swego pobytu w Starym Sączu, w dniu 16 czerwca 1999 roku.

Kult Pani Ziemi Sądeckiej trwa, z różnym nasileniem, nieprzerwanie od 700 lat. Jego przejawy znaleźć można i na muszyńskiej ziemi: w niszy zewnętrznych murów kościoła w Muszynie wznosi się posąg św. Kingi, a kościółek w Żegiestowie Zdroju nosi Jej imię. Przez Kościół jest wspominana w dniu 24 lipca, w rocznicę śmierci.

Może właśnie w dzisiejszych czasach przykład połączenia świętości i prawości z patriotyzmem i gospodarnością mógłby być doskonałą wskazówką dla wielu osób, pokazując, jak można pogodzić te na pozór różne płaszczyzny ludzkiego życia w służbie dla innych.

A pod murami starosądeckiego klasztoru przejeżdżają pociągi wagonów zbiornikowych, wiozące polską sól dla Węgrów. To także Jej zasługa.

Źródła:

1. Ks. Ludwik Kowalski, Stanisław Fischer — *Żywość bł. Kingi i dzieje jej kultu*, Tarnów 1992.
2. Ks. Jan Pabis — *Żywość bł. Kunegundy, Księżnej polskiej, Pani Ziemi Sandeckiej, Patronki Narodu Polskiego*, Stary Sącz 1912.
3. O. Izydor Borkiewicz OFMConv. - *Śladami bł. Kingi*, Jasło 1991.
4. A. Wnęk — *Błogosławiona Kinga Matka Narodu w trudzie nowej ewangelizacji*, Almanach Sądecki nr 4(17), Nowy Sącz 1996.
5. Leszek Migrała — *Wybór dat z życia i czasów błogosławionej Kingi*, Almanach Sądecki nr 4(25), Nowy Sącz 1998.
6. Bogumił Łoziński — *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998.
7. O. Hugo Hoever SOCist - *Żywoty Świętych Pańskich*, Olsztyn 1991.
8. Urszula Janicka-Krzywda — *Chrześcijańskie tradycje Podkarpacia*, Pruszków 1996.
9. *Kongregacja do Spraw Świętych. Dekret o cnotach bł. Kunegundy, czyli Kingi* — strona internetowa pisma urzędowego Diecezji Tarnowskiej Currenda <http://www.rdn.tarnow.pl/gazety/currenda>.